

2. On również

Ks. Bogusław Brzyś

Kawa czy herbata? (20 min)

Film

Wydarzenie, które dziś będziemy rozważać, miało miejsce w Jerychu. Biblijne Jerycho zwane Miastem Palm, uważane za najstarsze miasto świata, było pierwszą osadą, jaką Izraelici zdobyli po przejściu Jordanu na drodze do Ziemi Obiecanej. W czasach Chrystusa zostało rozbudowane i stało się zimową rezydencją Heroda Wielkiego. W drodze na Święto Paschy wielu Żydów zatrzymywało się w Jerychu, które było ostatnim etapem corocznej pielgrzymki do Jerozolimy. Wśród nich był Jezus.

Ewangelista Łukasz przytacza dwa wydarzenia, związane z obecnością Jezusa w tym mieście. Pierwsze to uzdrowienie niewidomego żebraka u bram Jerycha. A drugie, następujące tuż po nim, to spotkanie bogatego poborcy podatkowego o imieniu Zacheusz, który, żeby zobaczyć przechodzącego Jezusa, nie zawahał się wejść na sykomorę.

Publiczne wproszenie się do domu najbardziej znieawidzonego mieszkańca lokalnej społeczności było jawną prowokacją. Jak ważne musiały być powody, dla których Jezus zdecydował się zaryzykować utratę popularności i to zaraz po tym, jak na oczach zgromadzonego tłumu uleczył niewidomego? Aby móc odpowiedzieć na to pytanie, wsłuchajmy się w słowa ewangelisty Łukasza:

Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejść prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice. Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło (Łk 19, 1-10).

Rozważanie...

Dyskusja (40 min)

Gdyby dziś Jezus przechodził przez Jerycho, moje miejsce byłoby w tłumie, wśród zmieszanych uczniów, czy na sykomorze?

Każdy z uczestników, kolejno i jeśli sobie tego życzy, zabiera głos.

Modlitwa końcowa

Każdy z uczestników może włączyć się we wspólną modlitwę czytaną na głos.

Panie Jezu, dziękujemy Ci za lekcję, jakiej udzieliłeś nam w Jerychu. Ty jeden znasz całą prawdę o człowieku, każdego szukasz i wszystkim dajesz łaskę zbawienia. Daj nam radość przyjęcia w naszej wspólnocie parafialnej tych, którzy dziś są jeszcze daleko od Ciebie. Niech Twoje zbawienie stanie się udziałem tego domu oraz wszystkich, którzy kiedykolwiek zgromadzą się tutaj, w Twoje imię. Amen.